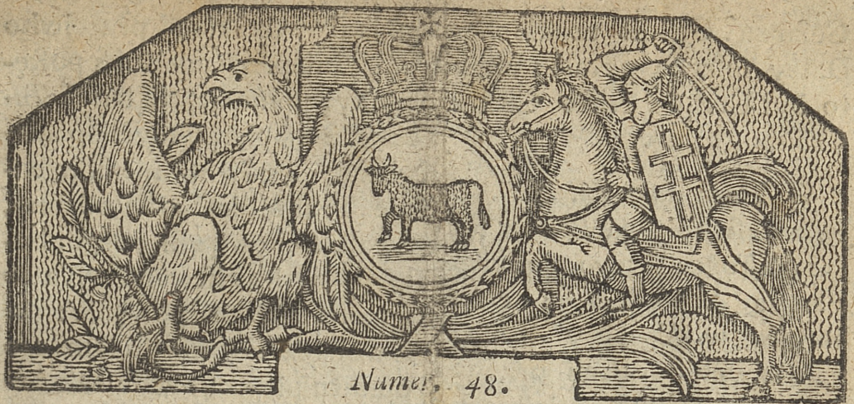


Numer. 48.

GAZETA WARSZAWSKA

w Sobotę dnia 14. Czerwca Roku 1777.

Z Warszawy dnia 14. Czerwca. Jmość Pan *Alexandrowicz* Kasztelan *Wiski* Marszałek Dworu Nayiaśnieyszego Naszego Pana, po odprawionym we *Gdańsku* ślubnym swym Akcie z Jeymość Panną *Ledochowską* Woiewodzanką *Czernichowską*, do tuteyszey dziś tydzień powrócił Stolicy: z kąd w tych dniach wyiechał na Granicę *Turecką* Jmość Pan *Bachmiński* Pułkownik Woysk Koronnych, dla przyięcia y przeprowadzenia Posła Extraordynaryinego od *Porty* do J.K. Mci y Rzeczypospolitey Naszey przybyć maiącego.

Z Bruxelli dnia 26. Maia. Cesarz Jmość, pod imieniem Hrabi *de Falkenstein*, iadąc do *Paryża*, gdy do pewnego miasta przybył uprzedziwszy swoią assystencyą, gospodyni domu w którym stanoł, zbyt gadatliwa y ciekawa, zaraz spytała przybyłego: ieśliby zostawał przy assystencyi Cesarskiey? Odpowiedział Cesarz: *Jużci nie; ponieważ przed nią iadę przodem.* Nieuspokoiona w swey ciekawości kobieta, weszła po chwili do izby właśnie pod ten czas, gdy Cesarz sam siebie golił, pytaiąc: ieśliby miał iaki Urząd u

Cesarza? Cesarz rzekł: *Mam.* Daley ieszcze pytała: iakiby to był Urząd? Na to Cesarz: *Czasem go golę.*

Z Turek dnia 14. Kwietnia. Jeszcze się sprawa *Porty* z *Rossyą* do końca swego nie zbliża. Partya *Sahib.- Guerai* coraz barziey w *Krymie* y do niego należących Kraiach przewodzi. Nie tylko miasteczko *Tamruch* albo *Tamarów* opanował, ale y Fortecę *Taman* z Wyspą, na którey oboie to leży; a przez to *Rossyi* w moc podaie *Kaffenski* przesmyk, przez który weyście na morze *Azowskie Turcy* dla siebie zawarte mieć będą. Prócz tego, w *Kubańskim* taż partya górę iuż wzięła, tak że *Tatarskie* Ordy tameczne, *Sahib-Gueray* za Pana swego uznały. *Dewlet - Guerai* z partyzantami swemi nie przestaie doprasząć się wsparcia od *Porty*: ale ta, mimo woiennych zdań kilku Ministrów, nie śmie pomknąć się do woyny; którey koniec (iako do tego iest podobieństwo) Państwu *Ottomańskiemu* ostatnim grozi nieszczęściem. Pisała owszem *Porta* do *Dewlet*, aby ze swemi unikał wszelkich przeciwko *Rossyi* nieprzyiacielskich postępków; pomniąc, że samiż *Tatarowie* napierali się Niepodległości: co gdy iuż nie odmiennie Traktatem ztwierdzono, gwałcić obowiązki onego, byłoby zuchwalstwem. Na to uporna strona powiada: że Dwór też *Petersburski* sam tego punktu niezachowuie tak ściśle, iak na *Porcie* tego wyciąga; ponieważ woysko iego iawnie utrzymuie stronę przeciwną, a zamiast zostawienia wolności *Krymowi*, cały opanowało. Na wyrozumienie tedy skarg pomienionych y zupełnego stanu rzeczy, wysłał W. *Sułtan Jaid-Age*, iuż nie raz do kommissów podobnych używanego. *Perska* także rosprawa, ubespieczać się wcale nie pozwala. Mamy tego potwierdzenie, że *Kerim-Kan*, dla zamieszek w Prowincyi *Chorosan*, do cofnienia z Wielkorządztwa *Bagdadskiego* części woyska przymuszony, z resztą *Bassorę* otrzyma; y że *Arabów* na odbicie mu tego miasta wyprawa, nie ręką im poszła.

Z Gibraltaru dnia 17. Maia. Zawinął tu z *Tetuan Marokań-*

ſkiego Ceſarza Komendant, maiący zlecenie 1. aby Fregatę *Saletańſką* z Portu naſzego do *Larrache* poprowadził. 2. aby przedugodnią uczynił umowę z Jmc P. *Pichot* Vice-Admirałem *Holenderſkim*, któremu zawitać do *Mogadoru* okoliczności niepozwoliły. 3. Aby oddał Kommendantowi naſzemu liſt od Monarchy ſwego, żałący ſię, iż *Holenderſkie* okręty na *Marokanów* czyhaiące, wolnie w tym porcie przebywaią: co ieśli daley trwać będzie, grozi tym, iż wſtępu *Anglikom* do ſwych Portow, y wywozu żywności do *Gibraltaru* zabroni, ba y *Gibraltar* ſpalić każe. Ta groźna odkazanka, nie z ſerca ſzczyrego pochodzić muſi; gdyż kilka Galer, które przeciw *Holendrom* uzbroił, mało co ſię wychyla na morze, y to tylko w czaſy pogodne. Za uſpokoieniem buntu *Południowego*, do *Safi* z *Mogadoru* iechać myśli Ceſarz *Marokańſki*, a ztamtąd do *Rebat* bliſko *Sale* ma ſię udać.

Z Londynu dnia 9. Maia. Na ſpory dnia 6. w *Izbie Niżſzey* zaſzłe, Galeryą zamknięto, y poſtronnego niepuſzczono nikogo. Zda ſię iednak, że propozycya P. *Luttrell* 30. Kwietnia podana y na ów czas odrzucona, bez ſkutku nie zeydzie. Słychać, że ma być pozwolono Parlamentarzom, po iednym ſłuchaczu wprowadzić do Izby, podawſzy iego y ſwoie imie *Oratorowi*; ale na drugi iuż bilet pozwolenie dane być nie ma. Dziś Kawaler *Jokub Lowther* w *Izbie Niżſzey* dopraſzać ſię myśli o pomnożenie Summ naznaczonych w Expenſach cywilnych dla Xiążąt de *Glocester* y de *Cumberland* utrzymania Dworu. Z tych Xiążąt drugi, weſpół z Xiężną małżonką ſwoią, w *Spa* u wód część lata tego myśli przepędzić.

Od Stanu Papieſkiego dnia 16. Maia. Ociec S. wyznaczył Kongregacyą w *Rzymie*, (do którey wchodzą Kardynali *Boſchi*, *Conti* y *Boxadors*, a Sekretarzem ieſt *Promotor Wiary*) dla roztrząśnienia *Officium o Sercu P. JEZUSA* przyſłanego od Królowey *Luzytańſkiey* do Oyca S. dla potwierdzenia. Mówią, że ta Kongregacya, inną ieſzcze ma wielką robotą, do tegoż Kró-

leſtwa *Luzytańſkiego* ściągaiącąſię; o którey to tylko pewna oſoba na Urzędzie zoſtaiąca powiedziała: *Nad takim teraz intereſem pracuie ta Kongregacya, nad iakim nigdy ieſzcze Rzym nie pracował.* Domyślaiąſię, iż rzecz idzie, o wſkrzeſzenie Zakonności po Klaſztorach *Luzytańſkich*, którą długie rządy *Pombalowſkie* do ſzczętu prawie w całym Króleſtwie zgaſiły. Takich on albowiem pomienionym Klaſztorom gwałtem narzucał ſtarſzych nawet naywyżſzych, iż ci, nieſłyſzane y iawne zgorſzenia (o których wſtyd y mówić, chociaż iuż wſzyſtkie publiczne nawet gazety otwarcie o nich piſzą) bezwſtydnie y bez żadney nagany y boiaźni pod protekcyą Margrafowſką czynili. Tak dalece, że teraz, z woli Królowey, nie tylko ſą od Nuncyuſza Apoſtolſkiego ciż *Pombalowſcy* faworyci z Urzędow złożeni, ale y ſurowie ſądzeni: a z nich ieden (krewny J. P. *Pombala*) naywyżſzy pewnego Zakonu w *Luzytanii* przełożony, niedość że do wiecznego więzienia ieſt oddany, ale mu ieſzcze dodał Nuncyuſz dwuch (ale nie *Pombalowſkich*) Teologow, aby go początkow Wiary S. z gruntu uczyli; chociaż tén naywyżſzy ſwego Zakonu Starſzy, nie mnieyſzym też być muſiał między ſwemi ſam kiedyś Teologiem. To zaś pokazuie, iż bez przyzwoitey karności, y Zakonnik możeſię zepſuć, y Teolog zbieśićſię.

Ten też (między innemi nader wielą) zadał fatalny cios Wierze S. w *Luzytanii* Margraf *de Pombal*, iż ogarnowſzy deſpotycznie Rząd Tronu, ſięgnoł potym ſwą przemocą aż do Władzy nad Ołtarzem; zakazuiąc ſurowie, aby żaden Duchowny bez iego woli, nie mogł brać święcenia na Kapłańſtwo; chcąc tym ſamym, nie tylko być w *Luzytanii* niby Królem, ale y Papieżem. Pozwalał zaś na to święcenie, barzo rzadko, y to tylko, komu rozumiał. Stałoſię więc, iz teraz w *Luzytanii* barzo trudno o Kapłanów, a ieſzcze trudniey o dobrych. Ta okoliczność, boday nie przyſpieſzy powrotu do ſwey Oyczyzny wſzyſtkim *Luzytańſkim* Duchownego Stanu niegdy wygnańcom.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W SOBOTE DNIA 14. CZERWCA ROKU 1777.

Z Londynu dnia 13. Maia. Z *Boston* pisano, że tam y w *Salem*, 33. statków, po większey części kosztownych, w zdobyczy liczą. Okrętu *Kongress* zwanego Kapitan, w *Burdygali* towary na rynsztunki zamieniaiący, upewnił, iż z iednego Portu *Charles-Town* więcey 20. Armatorów, od 6. do 20. harmat, a od 50. do 300. ludzi, wyszło na morze y od początku Grudnia do 10. Lutego 35. statków zdobytych przywiodło; te same uzbroione, w kilka tygodni na połów innych wynidą. Kapitan *Jones*, pochwycony ze statkiem, powrocił teraz z *Boston* ze 42. ludźmi tak zabranemi, z których 12. było Panów rożnych Statków, y doniosł, że świeżo tam wyszły 2. Fregaty od 26. y 36. harmat, i więcey ich oporządzaią; że też wiele tam *Francuskich* Statków ze wszelkim moderunkiem przybyło y mnóstwo Officerów, z których iednego mianuią Generałem. Tenże twierdził, iż nowina o Generała *Carleton* przez ieziora przeprawie, prawdy uchybia y że Armatorowie z *Massachusett's-Bay* wpadszy do Portów *N. Anglii* do połowu służące narzędzia tak poniszczyli, że do 26,000. F. S. tę szkodę oceniono.

Z Paryża dnia 16. Maia. Xiąże *Hrabia Artezyi* 7. tego miesiąca wyiechał z *Wersalu* do *Brest*, a z tamtąd uda się do *Burdygali.* Cały woiaż do 8. Czerwca zabawi. We dwa dni potym wyiedzie Xiąże Hrabia *Prowansyi* na cały miesiąc oglądać porty *Prowanskie* aż po *Nice*, gdzie z Królem *Sardyńskim* ma się obaczyć. Cesarz Jmć, 22. na zwiedzanie *Francyi* gdy wyiedzie, na tydzień do *Wersalu*, a z tamtąd na *Niderland Austryacki*, zwłaszcza *Bruxellę*, do siebie

ma powrócić. Onegday ten Monarcha Seffyi Akademickiey był przytomny: oglądawfzy zaś w Kościele *S. Genowefy* przednią Pana *Couftou* fnycerfką robotę, tak ią fobie upodobał, że mu Order S. *Michała* u J. K. M. wyrobił, y odwiedziwfzy go fam, tenże Order na niego włożył. Nawiedził też J. Xiędza *Lépée*, który założywfzy *Seminarium* dla głuchych y niemych, Wiary S, ięzyków y umieiętności *gratis* ich uczy z dziwnym powodzeniem: okazawfzy mu więc ten Monarcha fwoy fzacunek tey cierpliwey y gorliwey umyfłu wfpaniałości, pofłał nazaiutrz tabakierę złotą z portretem fwoim, y 50. *Luidorow*, aby te na uczniów fwych łożył.

Z Oftendy dnia 14. Maia. Armator ów *Amerykańfki*, którego y z ludźmi w arefzt wzięto w *Dunkierce* za naleganiem *Angielfkiego* Pofła, ma być teraz (iak flychać) wolno pufzczony z zdobyczą fwoią; pod obowiązkiem we 48. godzinach wybrania fię z Portu: lecz, że zdobyte ftatki zaciekaią, dłuższy mu czas na onych naprawę ma być pozwolony. Papiery *Holenderfkie* ieszcze na nim nayduią fię, tak iedni mówią; a według innych (co pewnieyfza) do Paryża Deputatom *Ziazdu* fą zafłane. Wielki z tąd rozchodzi fię poftrach po *Anglyi*, poftrzegaiącey, że wiele takich być może *Amerykańfkich* uzbraianych w *Europie* ftatków. W piątek przefzły ftatku *Angielfkiego* Kapitan, pod *Mariekerke* widząc flifów nafzych bat zbliżaiący fię do fiebie, a rozumieiąc, iż to ieft ów Armator *Amerykańfki*; uciekł z ludzmi do łodzi, ftatku fię nawet odrzekfzy. Zrozumiawfzy potym fwoię omyłkę, powrócił do nafzych ludzi, którzy mu y ftatek y ładunek w całości oddali.

Z Bononii dnia 20. Maia. Odmiany Miniftrów *Hifzpańfkiego*, *Portugalfkiego* y *Neapolitańfkiego* pomyślny dla *Stolicy Apoftolfkiey* fkutek fprawiły. Dwór *Neapolitańfki* nie tylko zachowanie reguł Kancellaryi *Rzymfkiey* w Państwach fwoich odnowił; ale też wrócił S. *Stolicy* Kollacyą wfzyftkich Beneficiów, które fam w tych czafach rozdawał. Lift od JmcP. de *Marco*, Sekretarza Stanu, do

Trybunału W. Jałmużnika pisany wyraża „ iż *Exsequatur* „ Królewskie, na wszelkie z *Rzymu* poczynione dotąd *Pro-* „ *wizye* wydane będzie. W tym rozrządzeniu (są słowa „ listu) J. K. M. wzgląd ma na dobro y Religii y podda- „ nych swoich; które w zawieszeniu wspomnionych *Pro-* „ *wizyi* uszczerbek ponosiło: chcąc zaś na potym zabiedz „ potrzebnym umiarkowaniem podobney nieprzyzwoito- „ ści, oświadcza, iż odtąd *Exsequatur* ma nastąpić na wszy- „ stkie Kollacye z *Rzymu* wychodzące, dla osób od J. K. „ M. *Oycu* S. zaleconych „ Zaszły także dawniey w ofiarowaniu konia białego spór, za ugodzony iuż poczytaią. Tymżę obrządkiem, iak dawniey, tego roku ma się ten Ceremoniał odprawić, tylko, że Poseł Extraordynaryiny, na ten Akt stawaiący, do *Watykanu* Karetą wiazd swóy odprawi z Duchowieństwem Narodowym, nie zaś na koniu: a to dla uniknienia (iak słychać) zatargów o pierwszeństwo.

Z Londynu dnia 16. Maia. Na dzisieyszey Sessyi poczęto nowym sposobem po iedney osobie z każdym Parlamentarzem przypuszczać; lecz iż bez pozwolenia tego, Parowie Królestwa y Parlamentarze *Irlandcy* wolny wstęp miewali; w krótce tak napełniono Izbę, że musiał Orator kazać drzwi zamknąć. Ci tedy, co późno przyszli, iuż nie byli z Parlamentarzami przyiaciołmi swemi wpuszczeni; między przytomnemi zaś, kilku Posłów y Ministrów Cudzoziemskich naydowałosię.

Z Ostendy dnia 16. Maia. Dwór *Angielski*, unikaiąc szkody od Armatorów *Amerykańskich*, których mnóstwo po morzu się snuie, postanowił, żeby zbroyne statki batom pocztarskim do *Calais*, *Hollandyi* y *Ostendy* wychodzącym na zasłonę służyły. Statek *Wells*, pod Kapitanem *Wilhelmem Hill* o 6. harmatach, 12. moździerzach y 30. maytkach, zawinoł tu na to dnia 13; aby 14. wychodzący z tąd bat do *Dubris* przeprowadził.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 14. Czerwca

Nieiaki Michał Kujawski *rodem z Miasta* Zakluczyna

w *Woiewodztwie* Krakowſkim *leżącego, kondycyi mieyſkiey, twarzy okrągłey, gniadey, oczów żułto-ciemnych, brwi y włoſów czarnych, wzroſtu śrzedniego, lat około czterdzieſtu maiący, od lat dziewiąciu żony ſwoiey odſzedł w Sukniach niebieſkich y opończy białey; ieżeliby komu gdzie był wiadomy, o donieſienie do Konſyſtorza* Krakowſkiego *upraſza ſię.*

W Roku 1775. *Jędrzey* Herning *będąc w ſłużbie w Reymencie Dragonii Jmć P. Generała* Raczyńſkiego *za ſiodlarza, od żony y Dzieci ſwoich ſkrycie odſzedł. Niemaiąc żona aż do tego czaſu żadney wiadomości onim, choć tyle razy do* Lebenowa *gdzie ſię miał znaydować (iak ſłychać było) piſała, uczyni to, iż będzie pomieniony Jędrzey* Herning, *publicznie cytowany, ażeby nieodwłocznie od dziſieyſzego dnia za ſześć Niedziel w* Warſzawie *ſtanął, albo przez Piſmo gdzie zoſtaie oznaymił. Tym czaſem upraſzaią, ktoby onim iaką wiadomość miał, ieżeli żyie? albo umarł? ażeby uwiadomienie dał żenie Iego w* Warſzawie *zoſtaiącey.*

Urząd Fundacyi tuteyſzey pozywa od 20. *iuż lat nieprzytomnych poddanych z różnych mieyſc, ażeby oni albo ich Sukceſſorowie ſtawili ſię tu na dzień pierwſzego Maia, drugiego Czerwca, a* ſub pœna præcluſi *pierwſzego Lipca w Roku teraźnieyſzym* 1777. *albo żeby w przypadku nieſtawienia ſię, pewni byli, że* pro mortuis & reſpective Deficientibus *oſądzeni będą, a ſubſtancya ich wydana będzie naybliżſzym krewnym. Ze wſi* Alt-Jauer *Jerzego y Gottfryda* Heringow *braci, ze wſi Klaſztorney Antoniego* Aufwartera, *Jana Michała* Sturtza *Andrzeia* Hofmana, *Franciſzka* Lorentza, *Gottfryda* Lorentza, *Franciſzka* Kühnerta, z Cyleynau *Jana Henryka* Bachſzteina, *Antoniego* Furicha, z *wielkiey* Schmograu *Adama* Wandelta, z Hermansdorfa *Antoniego* Schwartza, *Sukceſſorów nieboſz: Katarzyny* Leuſchnerowey, z Landten *Gottfryda* Cycika, z Maltrch *Gottfryda* Mildego, z Moenchmotſchelmitz *Jozefa* Schaedtlingera, *Franciſzka Karola* Nieſela, z Obermoys *Succeſſorów* Balcera Wekiera, z Praukau *Michała* Mocchwalda, z Rathau *Walentego* Hentſchla, *Fryderyka* Fruntkiego, z Regnitz *Krzyſztofa* Feigiego, z Sagritz *Antoniego* Hellera, z *Miaſteczka* Leubus, *Franciſzka Jozefa* Funkiego, *Dominika y Jana Henryka* Deutſchmanow *braci*, z Thiemendorfa, *Jana Jozefa* Hankiego, *Sukceſſorów nieboſz: Sebeſtyana* Waltra, *Franciſzka Bernarda* Leuſchera, *Antoniego* Jauera, z Thüringin *Jana Kaſpra* Kaha, z Wilken *Krzyſztofa* Kalbsgutha. ***W Fundacyi Leubus d.* 11. *Marca* 777.**